

Jakub Żak, *Nie walczyli dla siebie. Powojenna odyseja 2. Korpusu Polskiego*. Wydawnictwo: Rytm, Warszawa 2014, 425 s. + il.

W ostatnich latach na polskim rynku wydawniczym pojawia się coraz więcej publikacji, opisujących dzieje 2. Korpusu Polskiego (dalej: 2. KP)¹. Dotyczą one nie tylko samych walk, organizacji, wyszkolenia, ale i losów powojennych. W 2014 r. ukazała się praca, poruszająca ten ostatni wątek, autorstwa Jakuba Żaka pod nieco zaskakującym i oryginalnym tytułem: *Nie walczyli dla siebie. Powojenna odyseja 2. Korpusu Polskiego*.

Omawiana książka jest poprawioną i uzupełnioną wersją pracy doktorskiej, która powstała pod kierunkiem znanego i cenionego badacza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (dalej: PSZ na Zachodzie), prof. dr. hab. Józefa Smolińskiego. Autor recenzowanej publikacji jest adiunktem w katedrze Bezpieczeństwa Narodowego Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim i w swoim dorobku naukowym ma już kilka artykułów, poruszających losy żołnierzy gen. broni Władysława Andersa.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, czterech aneksów, a także wykazów: skrótów, tabel, wykresów, rysunków, zdjęć, map na wyklejkach oraz indeksów: nazwisk i geograficznego.

Jakub Żak podczas przygotowania opracowania wykorzystał liczne materiały archiwalne. Główną bazą źródłową są dokumenty zgromadzone w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Autor skorzystał także ze źródeł archiwalnych przechowywanych w National Archives w Londynie, Hoover Institution Archives, Combined Arms Research Library, Insty-

¹ W tym miejscu wymienię tylko kilka najważniejszych: 5. *Kresowa Dywizja Piechoty 1941–1947. Zarys dziejów*, red. A. Suchcitz, Londyn 2012; *II Korpus Polski w kampanii włoskiej i losy jego żołnierzy po wojnie*, red. J. Smoliński, Warszawa 2008; W. H a n d k e, *Semper Fidelis. Dzieje Pułku 6 Pancernego Dzieci Lwowskich*, Leszno 2006; J. S. T y m, *Pancerni i ulani generała Andersa. Broń pancerna i kawaleria pancerna Polskich Sił Zbrojnych na Środkowym Wschodzie i we Włoszech 1941–1946*, Warszawa 2012; Z. W e r r a, *Działalność duszpasterska w 2. Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie gen. Władysława Andersa 1941–1947*, Warszawa 2009.

tucie Józefa Piłsudskiego w Londynie, Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie oraz Bibliotece Polskiej Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie. Całość wzbogaca wykaz literatury przedmiotu, obejmujący 12 stron tekstu.

Wracając jeszcze do tytułu, to zabrakło w nim określenia ram czasowych. We wstępie natomiast znajduje się wyjaśnienie, jaka cezura czasowa została przyjęta, a mianowicie od maja 1945 r. do końca 1947 r. Jednakże Autor w pracy znacząco poza nią wyszedł, o czym w dalszej części recenzji. Mylące jest także słowo *odyseja*, które może sugerować, że przedstawiono również powojenne losy żołnierzy korpusu po jego rozwiązaniu, czy to na emigracji, czy w powojennej, komunistycznej Polsce. Tytuł informuje ponadto, jaką cyfrę autor przyjął do oznaczenia korpusu w całej książce. Do dziś trwa dyskusja, czy zapisywać jego nazwę cyfrą rzymską, czy arabską. Jakub Żak słusznie zastosował cyfrę arabską, która m.in. występuje w rozkazie organizacyjnym korpusu. Warto zauważyć, że jeszcze w jednym z artykułów z 2013 r. używał cyfry rzymskiej².

We wstępie pojawiły się dość zaskakujące informacje o wątkach pominiętych w pracy. Autor nie poruszył mianowicie kwestii szkolnictwa powszechnego, szkolnictwa wyższego, życia kulturalnego czy garnizonowego żołnierzy, które w warunkach powojennych miały ogromne znaczenie i istotnie rzutowały na postawy oraz morale żołnierzy. Szerzej nie omówił także dziejów Bazy 2. KP i Pomocniczej Służby Kobiet. Szczególnie pominięcie historii bazy jest zastanawiające, ponieważ stanowiła ona integralną część korpusu. To stamtąd po przejściu odpowiedniego przeszkolenia, głównie w 7. Dywizji Piechoty, żołnierze trafiali do regularnych oddziałów. Baza była ważna dla poczynąń korpusu, ponieważ bez oddziałów zapasowych nie można było mówić o jego dalszym rozwoju po zakończeniu II wojny światowej, co przecież stanowi główny wątek publikacji. Jakub Żak argumentował to tym, że: „[...] część wymienionych kwestii została już należycie opracowana przez badaczy Polskich Sił Zbrojnych, co pozwala na odesłanie czytelnika do bogatej literatury przedmiotu”. Niestety, po tym zdaniu nie zamieścił przypisu ze wspomnianą literaturą, by potwierdzić swą tezę.

W pierwszym rozdziale (*2. Korpus Polski do maja 1945 r.*) Autor wyszedł w swych rozważaniach poza ramy czasowe pracy. Opisał w nim powstanie i organizację 2 KP, a także walki we Włoszech w latach 1944–1945. Narrację rozpoczął od przegranej kampanii polskiej 1939 r. Następnie przedstawił trudy powstawania PSZ w ZSRR. W dalszej części rozdziału opisał dzieje Armii Polskiej na Wschodzie (dalej: APW), z której w 1943 r. wydodrębniono 2. KP. Przy prezentowaniu tego zagadnienia widoczny jest brak nowych prac zwartych. Jakub Żak oparł się głównie na wspomnieniach żołnierzy i publikacjach³, które

² J. Ż a k, *II Korpus Polski w Apeninie Emiliańskim. Wpływ terenu na prowadzenie działań wojennych*. W: *Pola bitew wczoraj i dziś*, red. A. Olejko, P. Korzeniowski, K. Mroczkowski, Oświęcim 2013.

³ Głównie wykorzystano następujące pozycje: Z. D u n i n - W i l c z y ń s k i, *Wojsko Polskie w Iraku 1942–1943*, Warszawa 1993; P. Ż a r o ń, *Armia Andersa*, Toruń 1996; i d e m, *Armia Polska w ZSRR, na Bliskim i Środkowym Wschodzie*, Warszawa 1981.

posiadają wiele walorów, ale przy ich powstawaniu nie dokonywano dokładnych kwerend archiwalnych we wspomnianym Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, gdzie znajdują się dokumenty, dotyczące APW. W tych pracach jest zatem sporo błędów, uproszczeń i nieścisłości, które nadal są powielane. Sam Autor nie pokusił się o nowe ustalenia. Wytlumaczeniem może być fakt, że ten problem nie był przedmiotem jego głównych rozważań. Na kolejnych stronach pokrótce opisał strukturę organizacyjną, szkolenie, obsadę personalną korpusu oraz najważniejsze wydarzenia związane z 2. KP. W tym miejscu brakuje schematu organizacyjnego korpusu, który pomógłby czytelnikowi lepiej zrozumieć podległość oddziałów (znajduje się dopiero w aneksie). W zakończeniu rozdziału został przedstawiony szlak bojowy 2. KP od maja 1944 r. do kwietnia 1945 r. W tej części pracy Badacz nie zastosował niepisanej zasady wśród historyków wojskowości o podawaniu po raz pierwszy pełnych stopni wojskowych polskich oficerów, np. na stronie 19 zapisano gen. Józef Zając, zamiast generał brygady (od 3 maja 1942 r. generał dywizji), a w przypadku płk. Józefa Wiatra (s. 10) – pułkownik dyplomowany J. Wiatr. Takich pomyłek w całej pracy jest więcej.

Następny rozdział dotyczy już właściwego tematu publikacji. Opisany został w nim rozwój organizacyjny 2. KP w okresie powojennym. Jakub Żak w pierwszym podrozdziale skupił się na procesie rekrutacji nowych żołnierzy. Zaczął od przedstawienia napływu Polaków – byłych żołnierzy Wehrmachtu, którzy w czasie wojny i po jej zakończeniu, po zweryfikowaniu, trafiali do oddziałów korpusu. Niestety, Autor bliżej nie scharakteryzował tej specyficznej grupy żołnierzy, ich obaw, doświadczenia wojennego, czy podejścia do służby, tylko skupił się głównie na podaniu danych statystycznych. Kolejną, liczną grupą, jaka zasilila szeregi korpusu, byli żołnierze przetrzymywani w czasie II wojny światowej w niemieckich obozach jenieckich. Autor omówił jedynie problem rekrutacji oficerów z byłego obozu oficerskiego w Murnau, na terenie którego pod koniec kwietnia 1945 r. zorganizowano Polski Ośrodek Wojskowy w Murnau Polskich Sił Zbrojnych (6 grudnia 1945 r. ośrodek przemianowano na Obóz Polskich Oficerów w Murnau, tej ostatniej informacji w książce nie zamieszczono). W tym miejscu pojawiły się błędy w terminologii, otóż Autor nazwał byłych jeńców wojennych obozów oficerskich „więźniami oflagów” (s. 81). Na następnej stronie użył sformułowania „więźni Murnau”, na kolejnych posłużył się określeniem „byli więźniowie”, a jeszcze kilka stron wcześniej przy przedstawianiu problemu Polaków – byłych żołnierzy Wehrmachtu, określił ich mianem „byłych jeńców wojennych”. Zgodnie z międzynarodowym prawem jedni i drudzy żołnierze byli jeńcami wojennymi. Być może skorzystanie ze sztandarowej pracy Mariana Flemminga pozwoliłoby Autorowi uniknąć tych pomyłek⁴. W dalszej części rozdziału poruszono kwestię powrotu części

⁴ M. Fleming, *Jeńcy wojenni: Studium Prawno-Historyczne*, Warszawa 2000.

żołnierzy do powojennej Polski oraz omówiono proces formowania nowych oddziałów i rozmieszczenie 2. KP na terenie Włoch.

Rozdział trzeci traktuje o działalności wojskowej i pozawojskowej 2. KP po zakończeniu II wojny światowej. W pierwszej kolejności Autor opisał zadania okupacyjne, jakie stały przed korpusem. W następnym podrozdziale przedstawił sprawę wyszkolenia żołnierzy. Szczególnie interesujący jest wątek szkolenia oficerów przybyłych do oddziałów z obozów jenieckich. Jakub Żak oparł swój wywód na dokumencie: *Wytyczne wyszkolenia oficerów przybyłych z obozów w Niemczech*. Celem tego szkolenia było zapoznanie oficerów, przetrzymywanych przez prawie sześć lat w obozach, z warunkami prowadzenia nowoczesnej walki, zaznajomienie ich ze sprzętem, uzbrojeniem czy systemem dowodzenia. Specjalnie dla nich organizowano pokazy wojskowe: broni pancernej, artyleryjskie czy saperskie. Uczestniczyli także w podróżach taktycznych do miejsc walk korpusu. Oficerowie po przejściu dwóch etapów szkolenia byli klasyfikowani według pięciu kategorii i otrzymywali przydziały do oddziałów korpusu. Najwięcej problemów pojawiało się podczas szkolenia oficerów Armii Krajowej, ponieważ w większości nie posiadali oni żadnej wiedzy wojskowej i proces ich kształcenia był o wiele bardziej skomplikowany.

Ostatni podrozdział dotyczy działalności żołnierzy 2. KP na rzecz dipisów (*displaced persons*). Wydaje się, że powinien być zamieszczony w przedostatnim rozdziale książki *Dowództwo i żołnierze wobec powojennej sytuacji geopolitycznej*, ponieważ jeden z podrozdziałów nosi tytuł: *Stosunki z ludnością cywilną*. Najwięcej miejsca w tej części pracy zajmuje analiza postaw i nastrojów żołnierzy 2. KP wobec powojennych wydarzeń. Przede wszystkim stanęli oni przed dylematem: wracać do kraju, czy zostać na emigracji. W 2. KP nastąpił podział na zwolenników i przeciwników powrotu do powojennej, komunistycznej Polski. Autor słusznie zauważył, że za powrotem do kraju opowiadali się głównie mieszkańcy zachodniej, południowej i centralnej części kraju. Żołnierze, pochodzący z utraconych Kresów Wschodnich nie mieli po prostu do czego wracać, a dodatkowo często posiadali również traumatyczne doświadczenie okupacji radzieckiej i wyobrażenie o tym, jak wygląda państwo rządzone przez komunistów.

Kolejnym istotnym problemem, na jaki zwrócił uwagę J. Żak były reakcje kadry żołnierskiej na zmiany na stanowiskach dowódczych. Napływ oficerów z obozów jenieckich spowodował przesunięcia w obsadach personalnych oddziałów. Kilkuletnie doświadczenia wojenne sprawiły wytworzenie się więzi pomiędzy dowódcami a żołnierzami. Zmiany kadrowe zostały przeważnie nieprzychylnie ocenione przez młodszych oficerów, jak i podoficerów oraz szeregowych. Byli oficerowie – jeńcy wojenni nie potrafili często zaakceptować porządków, panujących w 2. KP oraz mieli mniejszy poziom wyszkolenia. Dodatkowo z obozów jenieckich często przybywali żołnierze „zdemoralizowani” długimi latami wojny. Niektórzy cierpieli na tzw. chorobę drutów kolczastych, co ne-

gatywnie wpływało na nastroje w korpusie. W dalszej części rozdziału opisany został stosunek korpusu dowodzonego przez gen. W. Andersa do komunistów włoskich, Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i rządu brytyjskiego.

W ostatnim rozdziale Autor zrekonstruował przebieg przenoszenia 2. KP z Włoch do Wielkiej Brytanii. Najwięcej miejsca poświęcił znaczeniu i roli, jaką miał odegrać korpus w przyszłym światowym konflikcie zbrojnym, na który liczyło dowództwo z gen. W. Andersem na czele. Jednak z każdym kolejnym miesiącem nadzieje te stawały się coraz bardziej złudne i w tej sytuacji trzeba było zdecydować o dalszych losach żołnierzy korpusu. Ostatecznie, jak wiadomo, oddziały zostały przewiezione i rozmieszczone w Wielkiej Brytanii w ramach Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. W tej części zabrakło przedstawienia życia codziennego żołnierzy w całkowicie nowych dla nich warunkach, w niesprzyjającym klimacie i w nieprzychylnie nastawionym do nich otoczeniu. Warto byłoby przytoczyć ich pierwsze wrażenia, ukazać rozterki, umiejętność radzenia sobie w nowej rzeczywistości.

Przechodząc już do konkluzji, praca jest bez wątpienia wydawnictwem wartościowym. Napisana została zrozumiałym językiem, . Jedną z jej mocnych stron są liczne tabele (47 tabel) i wykresy (11 wykresów), które w przystępny sposób obrazują czytelnikowi rozbudowę 2. KP w latach 1945–1947. Sporządzenie ich umożliwiła baza źródłowa, do której dotarł Autor. Atrakcyjności publikacji dodają zmieszczone w tekście fotografie. Największym mankamentem pracy jest rezygnacja z opisanego losów Bazy 2. KP, Pomocniczej Służby Kobiet oraz junaków, którzy uznawani byli za przyszłą kadrę wojskową korpusu. Zagadnienia te zostały potraktowane marginalnie i po lekturze nasuwa się refleksja, że Autor właściwie skupił się na przedstawieniu jedynie jednostek liniowych korpusu, pomijając oddziały tyłowe, co daje niepełny obraz. Taki zabieg miałby uzasadnienie, gdyby istniała dostateczna literatura przedmiotu, chociażby na ww. tematy. Podsumowując, mimo pewnych niedociągnięć, Autor poradził sobie z omówieniem trudnego i złożonego zagadnienia powojennych losów 2. KP.

Bartosz Janczak